Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 91 — Rok III | Sobota, 17 kwietnia 1943 r. | DZIŚ: Rudolfa JUTRO: Bogumiła

12.000 oficerów polskich w masowych grobach

BERLIN, 16. 4. — Na temat przejmującego grozą odkrycia kilku masowych grobów zamordowanych polskich oficerów koło Gniazdowa—Katynia przy drodze Smoleńsk—Witebsk, podaje niemieckie biuro informacyjne (Deutsches Nachrichten Bureau) następujące sprawozdanie:

„Dzięki wskazówkom miejscowej ludności w okolicy lasu w Katyniu, odkryto przed kilku dniami koło wsi Zofiewka w pobliżu Smoleńska, cmentarzysko masowych egzekucyj, dokonanych przez bolszewików. W obecności wyższych oficerów niemieckich sił zbrojnych, licznych rzeczoznawców pod przewodnictwem dyrektora Instytutu medycyny sądowej i kryminalistyki przy uniwersytecie wrocławskim prof. dr. Buhtza i wybitnych przedstawicieli prasy zagranicznej, akredytowanych w Berlinie, w kilku grobach o rozmiarach 26 x 16 m, każdy, znaleziono i częściowo wykopano zwłoki b. oficerów polskich, wziętych do niewoli, zwalone w 12-tu i 9-ciu warstwach i w większości skrępowane.

Wzięci do niewoli oficerowie b. armii polskiej, zmasakrowani w zwierzęcy sposób z rozkazu Stalina przez żydowsko-bolszewickich morderców, zostali na tym miejscu wymordowani wystrzałami w tył czaszki na wiosnę 1940 roku, a więc na szereg miesięcy przed rozpoczęciem się wojny niemiecko-sowieckiej. Na podstawie papierów, dokumentów, dystynkcyj i legitymacji, znalezionych przy zwłokach, zdołano dotychczas zidentyfikować wielką część zamordowanych. Jako jedne z pierwszych wydobyto zwłoki b. generała brygady z Lublina Smorawińskiego. Ponadto ustalono wielką ilość oficerów, należących do tradycyjnego pułku Józefa Piłsudskiego. Przy zamordowanych b. polskich oficerach znaleziono wszystkie papiery, ordery i legitymacje. Identyfikacja jest ułatwiona dzięki temu, że w uniformach zwłok znaleziono dobrze zachowane papiery osobiste i inne dowody rzeczowe. Znamiennym jest, że nie znaleziono kosztowności i zegarków.

Dotychczas odkopano 2 wielkie masowe groby, z których jeden zawiera 4000, drugi zaś 5—6000 zamordowanych polskich oficerów. Dalsze próbne wykopy wykazały, że należy się liczyć z istnieniem conajmniej dwóch masowych grobów, co do których nawet w przybliżeniu nie da się ocenić ilości znajdujących się tam zwłok. Prace nad odkopywaniem grobów prowadzone są ze znacznymi trudnościami wobec warunków atmosferycznych, wilgotnego gruntu i rozkładu zwłok. Na podstawie wiarygodnych zeznań naocznych świadków spośród miejscowej ludności ustalono, że conajmniej 10—12.000 polskich oficerów, t. j. około trzecia część całego korpusu oficerskiego b. armii polskiej na stopie pokojowej, która wpadła w ręce bolszewików, została przewieziona w 200 wagonach przez dworzec przetokowy Gniazdowo na miejsce stracenia GPU w lesie w Katynie. Oficerowie ci zostali tam przetransportowani z obozu jeńców w Kozielsku, gdzie według dotychczasowych stwierdzeń znajdowało się przeszło 60.000 wziętych do niewoli polskich żołnierzy. Bolszewicy postępując konsekwentnie po linii swej polityki niszczenia i tępienia wyodrębnili oficerów i wymordowali ich na Koziej Górze w lesie pod wsią Katyń.

Znamienne światło na mentalność bolszewickich masowych morderców rzuca fakt, że na skraju miejsca straceń, w odległości zaledwie 500 m od masowych grobów znajdował się dom wypoczynkowy dla wyższych funkcjonariuszy GPU zarówno mężczyzn, jak i kobiet, w którym — według zeznań ludności z najbliższej okolicy — odbywały się orgie. Teren był stale strzeżony przez żołnierzy GPU i otoczony drutami kolczastymi Miejsce traceń znajduje się na polanie leśnej, wyrąbanej specjalnie do tego celu. Masowe groby zamordowanych ofiar obsadzono młodymi świerkami i sosnami, które obecnie liczą trzy lata. Stan rozkładu odkrytych zwłok pokrywa się z tym terminem, podobnie jak i z najdokładniej skontrolowanymi zeznaniami tamtejszej ludności cywilnej. Las w Katyniu odkrył obecnie swą straszliwą tajemnicę: odkryte i dowiedzione ponad wszelką wątpliwość fakty wyjaśniają ostatecznie oddawna omawianą w całym świecie kwestię losu i miejsca pobytu części b. armii polskiej internowanych przez bolszewików, wywiezionych, a następnie w okrutny sposób wymordowanych"

Żydzi prowodyrami zbrodni

BERLIN, 16. 4. — Przy współudziale ludności cywilnej, osiadłej na terenie wsi Katyń, Zofiewka, Gniazdów, Nowobatejki i okolicy, niemieckie placówki wojskowe w Smoleńsku czynią jak najdalej idące starania, aby drogą przesłuchań wydobyć na światło dzienne szczegóły i kulisy potwornego masowego mordu na osobach polskich oficerów — jeńców wojennych, która to zbrodnia została wykryta dzięki odnalezieniu olbrzymiego cmentarzyska na Koziej Górze, leżącego w pobliżu wsi Gniazdów i Katyń.

Przy współudziale rzeczoznawców polskich postępują naprzód prace związane z agnoskowaniem zwłok, w bestialski sposób pomordowanych oficerów polskich, do których strzelano w tył czaszki. Niezależnie od tego prowadzone są na szeroką skalę zakrojone dochodzenia w drodze przesłuchania świadków, tudzież opisy naocznych obserwatorów. Do chwili obecnej udało się ściągnąć zeznania od szeregu robotników kołchoźniczych, kolejarzy, b. pracowników GPU w Smoleńsku oraz rolników, których zeznania są szczegółowo badane a następnie porównywane. Osiągnięty w ten sposób materiał dowodowy brzmi rewelacyjnie.

Jak wynika z zeznań b. funkcjonariuszy smoleńskiego komisariatu GPU, rozstrzeliwaniami polskich oficerów, jakie odbywały się w miesiącach marcu i kwietniu 1940 r. kierowali funkcjonariusze GPU Lew Rybak, Chaim Finberg, Abram Borysowicz i Paweł Borodiński. Wyżej wymienieni przyjmowali z wyższego nakazu transporty polskich oficerów na stacji kolejowej Gniazdów, a następnie towarzyszyli im na teren stracenia w lasku na Koziej Górze pod Katyniem. Jak to potwierdzają zgodne zeznania wielu świadków, oprawcy następnie chełpili się tym, że młodzi podchorążowie Polacy w obliczu nieuchronnej śmierci jaka ich czekała łkali, proponując zuchwałym mordercom większe kwoty pieniężne i kosztowności, które mieli uprzednio zaszyć w podszewce butów.

Pracownik kolejowy Aleksiej Sładkow, zatrudniony swego czasu na dworcu przeładunkowym w Gniazdowie, gdzie wysadzano skrępowanych oficerów polskich z pociągu na samochody ciężarowe, opowiada o tym, co widział na własne oczy. Konwój transportu składał się z funkcjonariuszy NKWD i to przeważnie z żydów. Sładkow miał możność śledzić wozy, na których znajdowali się aresztowani od chwili wyjazdu z dworca w Gniazdowie aż do Koziej Góry. Samochody wyładowane były skrępowanymi oficerami, a wkrótce po tym wracały puste z powrotem. Przejazdy samochodów z więźniami polskimi obserwował Sładkow w ciągu kilku tygodni.

Andrzej Iwan Geoton, ślusarz z miejscowości Nowobatejki zeznał do protokułu, że mieszkańcy okolicznych wsi nie mieli najmniejszych wątpliwości co do tajemniczych wydarzeń, rozgrywających się w lesie pod Katyniem. Ludność tych wsi wiedziała również o tym, że komendę na miejscu stracenia sprawiali agenci i funkcjonariusze NKWD.

Zeznanie Geotona w zupełności potwierdziła relacja rolnika Kiselowa, liczącego 72 lata, a mieszkającego w pobliżu Koziej Góry. To samo zeznał jego bratanek, strażnik Roman Sergiejewicz i robotnik ówczesnego kołchozu Iwan Drywasercew, zamieszkały w Nowobatejkach.

Tragiczne w swej grozie relacje mieszkańców okolic Smoleńska rzucają całkiem niedwuznaczne światło na osoby winnych spod znaku osławionego NKWD. Nazwiska Chaima Finberga, Abrama Borysowicza i Lwa Rybaka dowodzą, że prowodyrami tej potwornej zbrodni musieli być żydzi.

60 samolotów sowieckich strącono w dniu wczorajszym

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 16 kwietnia:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań kontynuowali bolszewicy bezskutecznie swe ataki także w dniu wczorajszym. Odparto je krwawo we współdziałaniu z lotnictwem albo rozbito w natychmiastowym kontrataku. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty. Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego dzień miał przebieg spokojny. Lotnictwo zniszczyło wczoraj przy stracie dwóch tylko aparatów 60 samolotów bolszewickich.

U wybrzeży Kaukazu lekkie niemieckie jednostki morskie zatopiły bolszewicki statek przybrzeżny.

Z frontu w Tunisie zaraportowano o ożywionej działalności bojowej o charakterze lokalnym. Ataki na kilka pozycyj wyżynnych odparto, biorąc przy tym licznych jeńców. Własny kontratak osiągnął zamierzony cel.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w ciągu ubiegłej nocy port w Bone, uszkodziając nieprzyjacielski okręt wojenny i frachtowiec i uzyskały celne trafienia wśród urządzeń wybrzeża i budynków magazynowych.

Niemieckie ścigacze w nocy na 15 kwietnia dokonały ponownie wypadu w kierunku wybrzeża brytyjskiego i w potyczce z przeważającymi nieprzyjacielskimi siłami, pełniącymi służbę przy ubezpieczeniu wybrzeża, zatopiły wielki frachtowiec, silnie uzbrojony. Nasze łodzie podwodne powróciły do swoich baz, nie ponosząc uszkodzeń.

Ożywiona działalność bojowa na całym froncie tunetańskim a zwłaszcza na odcinku zachodnim, gdzie odrzucono wielokrotnie powtarzane ataki nieprzyjacielskie poprzedzone gwałtownym przygotowaniem ogniowym. W walce powietrznej niemieccy myśliwcy zestrzelili dwa Spitfire.

Ataki samolotów angielsko-amerykańskich na Cagliari wyrządziły w dzielnicach zewnętrznych miasta nieznaczne szkody. Wśród ludności cywilnej nie było żadnych ofiar. Nasze myśliwce, które przystąpiły natychmiast do akcji zestrzeliły cztery czteromotorowe bombowce. Jeden dalszy samolot spadł trafiony ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Komunikat fiński

HELSINKI, 16. 5. — Fiński komunikat wojenny z 15 kwietnia brzmi: Na frontach lądowych nie wydarzyło się nic ważnego. Fińskie myśliwce wyszły z gwałtownej walki powietrznej stoczonej nad zatoką Fińską z sześciokrotną przewagą nieprzyjaciela, bez własnych strat zestrzeliły one 5 samolotów, w czym cztery Spitfire oraz jeden aparat typu Lag/5.

Komunikat włoski

RZYM, 16. 4. — Włoski komunikat wojenny z dnia 15-go kwietnia ma treść następującą:

W KILKU WIERSZACH

□ Według szczegółowego sprawozdania podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wojennych generała Sorice wydziały ustawodawcze dla spraw budżetowych i dla trzech rodzai sił zbrojnych przez aklamację przyjęły budżet dla armii lądowej, marynarki i lotnictwa włoskiego.

⊙ Podobnie jak wybory do parlamentu w dniu 5-go maja, odbędą się w Danii również w myśl obowiązujących ustaw wybory do ciał samorządowych.

● Szwajcarja zamierza w najbliższym czasie rozszerzyć swe przedstawicielstwa dyplomatyczne na północy przez akredytowanie dwóch oficerów jako attache wojskowych w Helsinkach i Sztokholmie.

□ Generał Welvert jako jeden z pierwszych generałów francuskich, którzy odpadli od Vichy, poległ w kampanii tunetańskiej.

⊙ „San Francisco Chronicle" podaje w związku z działalnością łodzi podwodnych: „Walka przeciwko łodziom podwodnym na Atlantyku jest, być może, decydującą walką w roku 1943, od wyniku której zależą operacje na wszystkich innych frontach.

● W przemówieniu wygłoszonym do młodzieży chińskiej Czang-Kai-Szek oświadczył, iż dla Chin nastąpiła „najbardziej czarna godzina" spośród ubiegłych sześciu lat wojennych.

□ Budapeszteńskie obserwatorium sejsmograficzne zarejestrowało w niedzielę o godzinie 16.58 sekund 52 bardzo silne dalekie trzęsienie ziemi. Wstrząsy ziemi trwały półtorej godziny. Największe odchylenie wahadła instrumentu wynosiło 23 mm.

⊙ Minister wojny Stanów Zjednoczonych był zmuszony przyznać w wywiadzie prasowym, że japońskie lotnictwo i siły japońskiej marynarki wojennej na Oceanie Spokojnym zwiększają się z dnia na dzień i że ich ataki stają się coraz bardziej zdecydowane i rozległe.

● Przewodniczący gminy żydowskiej w Moskwie Czobrudski, jak wynika z doniesienia, zamieszczonego w „Jewish Chronicle", wystosował list do Stalina, w którym nazywa zarówno jego, jak i armię sowiecką oraz cały Związek Sowiecki obrońcami żydostwa.

□ Generał brygady Cavandish, naczelny dowódca 6-ej brygady wojsk anglo-indyjskich zmarł na skutek odniesionych ciężkich ran.

Zniszczenie Europy!
Mrzonki Ilji Ehrenburga

OSLO, 16. 4. — Dziennik „Aftanposten" ogłasza wyjątki z książki, wydanej przez przybocznego dziennikarza Stalina, żyda Ilję Ehrenburga pt. „Trust dla zniszczenia Europy" w Anglii i Północnej Ameryce. Ehrenburg rozwija w swej książce plany zupełnego zniszczenia całej Europy.

Według Ehrenburga cała Europa ma zostać zamieniona w kompletną pustynię. Berlin, Wiedeń, Paryż, Sztokholm i Rzym mają być obrócone w gruzy i popioły. „Europa musi zniknąć" — oświadcza Ehrenburg, po czym następująco opisuje uderzenie bolszewików na Berlin: „Czołgi bezlitośnie zmiażdżą Berlin i zgniotą na miazgę domy, mężczyzn, kobiety i dzieci".

Opisując dzieło zniszczenia w Europie, Ehrenburg oświadcza: „W Kopenhadze nie pozostanie ani żywa dusza. W Sztokholmie nastanie taka cisza, jak w raju. W Paryżu w chwili, kiedy opadać będą na miasto chmury gazów, ludność będzie się chronić do kolei podziemnej. Ale wszystko daremnie! Bolszewizm zwycięży, a Paryż i cała Francja zdechną".

W zakończeniu Ehrenburg pisze: „Wystarczy rok, aby zniszczyć cały kontynent wraz z jego 350 milionami mieszkańców. Resztki narodów europejskich, które uniknęły naszych czołgów, naszych gazów(!) i naszych miotaczy płomieni zostaną wysłane na Syberię, jako niewolnicy do kopalń".

Atlantyckie wybrzeże Europy wałem betonowych fortec

BERLIN, 16. 4. — Organizacja Todt prowadzi olbrzymią akcję nad wybrzeżem Atlantyku. Jej obecnym zadaniem jest zbudowanie wału atlantyckiego, mianowicie fortyfikacyj na wzór Wału Zachodniego wzdłuż całego wybrzeża francuskiego od granicy hiszpańskiej do Kanału La Manche i dalej przez Belgię i Holandię aż do granicy Rzeszy. Zaledwo rok upłynął od chwili otrzymania tego zadania, a już wał został zbudowany we wszystkich swoich zasadniczych częściach składowych i jest gotów do użytku.

Stoimy pod zwalonym pomnikiem pamiątkowym — tak opisuje nasz specjalny sprawozdawca swoje wrażenia — wystawionym z okazji pierwszego wylądowania wojsk amerykańskich w czasie ub. wojny na ziemi francuskiej. Z jego gruzów wyrastają nowoczesne fortyfikacje XX. wieku, które co najmniej nie zachęcają do nowego lądowania w obecnej wojnie światowej. Znajdujemy tam stłoczony tuż obok siebie cały system betonowych punktów operacyjnych, bunkry najróżnorodniejszego typu, bunkry artylerii przeciwlotniczej, urządzone na pomieszczenie wojsk, bunkry artylerii nadbrzeżnej, dla gniazd karabinów maszynowych, artylerii przeciwpancernej, amunicji itd.

Są to bunkry o betonowych ścianach przeszło metrowej grubości, które niejedno wytrzymają. Wzdłuż całego wybrzeża ciągnie się taki system silnie umocnionych punktów operacyjnych, przy czym zrozumiałym jest, że szczególnie silne umocnienia znajdują się u ujść rzek, w portach oraz bazach łodzi podwodnych. W szczególności nad wybrzeżem Kanału La Manche zbudowano tego rodzaju umocnienia, że wygląda ono jak jedna wielka twierdza. Linię fortyfikacyjną wzmocniono jeszcze przez różnorakie metody pomocnicze, jak zapory czołgowe i pola minowe, zaś w głównych portach ochronę morską uzupełniono jeszcze ochroną lądową, ciągnącą się wielkim łukiem dookoła obszaru portowego w postaci rozległego, głęboko uszeregowanego systemu bunkrów i fortów. Tego rodzaju system umożliwia obronę nie tylko przeciwko nieprzyjacielowi, wdzierającemu się od strony morza, ale także od strony lądu.

Organizacja Todt jest znana z tego, że wszystkie swoje dotychczasowe dzieła wykonała w rekordowo krótkim czasie. Jeżeli stwierdzi się to samo także w odniesieniu do wału atlantyckiego, to fakt ten jest tym bardziej godny uwagi, ponieważ w przeciwieństwie do poprzednich prace wykonano przeważnie przy pomocy zagranicznych sił roboczych.

Każdy żołnierz nad wybrzeżem musi mieć pomieszczenie zabezpieczające od ognia — tak brzmi rozkaz Führera. Urzeczywistnił to wał atlantycki. O jego rozmiarach można sobie wyrobić pojęcie, jeżeli weźmie pod uwagę, że miesięczne zużycie betonu zostało prawie podwojone w porównaniu z Wałem Zachodnim, który w swoim czasie nie miał za wyczyn nie mający sobie równego.

Natomiast poza wałem atlantyckim stoją w pogotowiu niemieckie dywizje, aby uderzyć na przeciwnika tam, gdzie odważyłby się on mimo wszystko postawić stopę na jakimś punkcie wybrzeża. Ubiegłego lata brytyjczycy ponieśli w Dieppe jedną ze swych najcięższych klęsk. Dieppe było wówczas dopiero prowizorycznie rozbudowane. To, co od tego czasu stworzono, wielokrotnie przewyższa ówczesne Dieppe. Wobec tego także i klęska przy ewentualnej próbie lądowania będzie tym bardziej decydująca.

Alianci ponoszą odpowiedzialność za naloty na ludność cywilną

MEDIOLAN, 16. 4. — „Popolo d'Italia" w obszernym artykule pióra Appeliusza omawia wojnę powietrzną, w szczególności zaś sprawę odpowiedzialności za nową metodę terroryzowania ludności cywilnej. Anglicy i Amerykanie, jak podkreśla w związku z tym organ Mussoliniego, pragnęliby usprawiedliwić to barbarzyństwo rzekomym poprzednim bombardowaniem Londynu. Celem zbicia tego argumentu, należy wskazać na 6 następujących niewątpliwych punktów:

Po pierwsze, w roku 1936 rząd niemiecki postawił wyraźny wniosek zakazania ataków powietrznych na ludność cywilną. Wniosek ten został jednak odrzucony przez Anglo-Amerykanów, a zwłaszcza przez rząd brytyjski, upatrujący w bombach lotniczych wygodny wojenny i polityczny środek walki przeciwko sąsiedniemu kontynentowi europejskiemu.

Po drugie: W dniu 12 stycznia 1940 r. lotnictwo angielskie przeprowadziło przeciwko mieszkańcom prowincyj zachodnich pierwsze bombardowanie miasta.

Po trzecie: W dniu 10 marca 1940 roku lotnictwo angielskie przeprowadziło drugie bombardowanie z powietrza przeciwko miastu, przy czym w mieście Freiburgu zginęło 37 osób cywilnych, w tym 30 dzieci.

Po czwarte: Prasa Osi orzeł miarodajne osoby niemieckie i włoskie zwracały wielokrotnie uwagę rządu angielskiego na skutki tego rodzaju postępowania. Jednak Londyn pozostał głuchy na wszystkie te humanitarne argumenty, upatrując w bombardowaniu miast dogodną metodę walki.

Po piąte: Nowe ataki powietrzne, w czasie których lotnik zmuszony jest zrezygnować z dokładnego trafienia w upatrzony cel, zostały zastosowane najpierw przez Anglików, na których w ten sposób spada odpowiedzialność za tę barbarzyńską taktykę.

Po szóste: Pierwsze niemieckie ataki odwetowe nastąpiły dopiero w szereg miesięcy później oraz kiedy pomimo wszelkich ostrzeżeń mocarstw Osi Anglicy w dalszym ciągu kontynuowali swoje ataki na ludność cywilną. Należy stwierdzić z całą dokładnością, że dopiero po 8-miu kolejnych atakach na Berlin i 5-miesięcznym cierpliwym wyczekiwaniu lotnictwo niemieckie przeprowadziło jako usprawiedliwioną represję, we wrześniu 1940 r. pierwszy atak na Londyn.

Ten cały wykaz momentów, decydujących o odpowiedzialności, należy — jak kończy Appelius — przygwoździć z całą wyrazistością, aby ujawnić wobec całego świata zbrodniczą inicjatywę anglo-amerykańską, w kierunku podejmowania ataków terorystycznych na ludność cywilną. Na narodach anglo-amerykańskich ciąży odpowiedzialność odebrania wojnie jej 1000-letniego charakteru spotkania orężnego pomiędzy mężczyznami oraz wydania w barbarzyński sposób na zagładę kobiet, dzieci, starców, chorych, kościołów, szpitali, szkół, muzeów, dzieł sztuki, pamiątek, torów wyścigowych i imprez sportowych w całej Europie.

PANI JULIA

We wspomnieniach mego dzieciństwa, widzę ją na scenie teatru hr. Skarbka, w jakiejś baśni czarodziejskiej, osłonięta zwojami seledynowej gazy, w otoczeniu rozmaitych, mniej lub więcej groźnych „demonów", z którymi toczyła walkę wśród świstów — szumu — w purpurze świateł, — gdyż akcja toczyła się na dnie otchłani. Moja dziecięca wyobraźnia była do głębi przejęta losami nieszczęsnej bohaterki i zachwycona jej wyglądem nimfy.

W wiele lat później, zetknąłem się z panią Julją osobiście, z racji mego debiutu, za dyrekcji śp Ludwika Hellera. Onieśmielonej, drżącej z tremy debiutantce, ona jedna spośród otaczających ją gwiazd zespołu, okazała wiele życzliwości i taktu. Grała wytworną starszą damę.

W rolach tych była niezastąpiona! Posiadała ten nieuchwytny arystokratyczny akcent, którego niepodobna podrobić. To trzeba mieć we krwi. Takiej księżnej w „Wachlarzu Lady Windermeer" już nie będzie! Każdy gest, słówko, spojrzenie, miało swoją rasową cechę, a tego nie jest w stanie wpoić, czy wyuczyć, najlepszy reżyser; to musi płynąć od wewnątrz.

Przed kilku laty z racji występów, w „Wachlarzu", wielkiej aktorki Ireny Solskiej, którą tyle młodszych koleżanek usiłowało nieudolnie kopiować, widziałem w tejże księżnej, nowoczesną odtwórczynię tej roli, robiącą wrażenie kucharki z zamożnego domu, ale nigdy przedstawicielki wielkiego wytwornego świata ..!

W długim szeregu ról jej bogatego repertuaru, swego czasu (jak głosiły kroniki teatralne) rywalizowała z Modrzejewską, grając przy niej trudną i niewdzięczną rolę królowej Elżbiety w „Marji Stuart" Szyllera. Niezapomniana w tragicznej roli matki w sztuce Zapolskiej „Tamten", w „Walce motyli" Sudermana, i tylu, tylu innych.

Nie tylko wysoka kultura towarzyska i talent, cechowały jej kreacje, ale i wielkie oczytanie, oraz znajomość obcych języków. Nie obca jej też była gałąź malarstwa. Mimo tych talentów, nie posiadała tego najważniejszego, o ile chce się iść naprzód, szerokim gościńcem życia; talentu robienia karjery! Z uśmiechem rezygnacji i melancholii, przyjmowała fakty pomijania w obsadzie ról, i z biegiem lat, spychania na coraz mniejsze stanowisko... Nie umiała i nie chciała walczyć i zabiegać o protekcje i protekcyjki.

Szukała schronienia w zaciszu swoich samotnych kątów, wśród ukochanych książek i ulubionych kotów, których była wielką miłośniczką. Wojna światowa, zastała ją już na emeryturze, pogodzoną z tym bolesnym dla każdego aktora faktem... Z chwilą opuszczenia sceny, pani Julia zaczęła się gwałtownie starzeć. Z biegiem lat wojny i wypadków z nią związanych, zaprzestano wypłacać jej skromną emeryturę, więc żyła, a raczej wegetowała ze sprzedaży garderoby teatralnej, drobiazgów scenicznych itp. Gdy te możliwości się wyczerpały, popadła w skrajny niedostatek — żyła kartoflami i margaryną...

Mimo to, nie skarżyła się, z godnością znosiła swój los i do ostatnich dni, została damą...! Któregoś poranku, w lipcu 1920 r. zastano ją martwą — jej ulubione koty, również... Po śmierci dopiero wyszły na jaw jej tragiczne zmagania z biedą i niedostatkiem, starannie ukrywanym.

I tak minęła, jan przeminęła epoka romantyzmu, wielkiej poezji, pięknoduchów i wykwintnych manier — już z złowrogim poszumie aeroplanów, warkocie motorów i syren megafonów, znika i uchodzi w cień, wszystko co jest kruche, delikatne i rasowe...

Nazywała się: Julia Otrembowa.

L. R.

Apel francuski do Czerwonego Krzyża

PARYŻ, 12. 4. — Dziennik „Petit Parisien" publikuje apel, jaki grupa czołowych osobistości życia kulturalnego we Francji wystosowała pod adresem międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W apelu tym autorzy protestują przeciwko nieludzkim metodom anglo-amerykańskich ataków na francuską ludność cywilną i domagają się wyjazdu komisji śledczej z ramienia międzynarodowego Czerwonego Krzyża do miast francuskich, nawiedzonych bombardowaniem.

Apel stwierdza m. i., że angielsko-amerykańskie ataki bombowe spotkały się z jednogłośnym potępieniem przez wszystkich Francuzów. Szef państwa zaprotestował przeciwko „tym działaniom nie znajdującym żadnego usprawiedliwienia", a również przedstawiciele Kościoła, podniósł ostatnio arcybiskup Rennes, podnieśli w czasie pogrzebu ofiar swój głos przeciwko „mordowaniu niewinnych".

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 20.30
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały

ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Z żałobnej karty

W Krakowie zmarł śp. Stanisław **Windakiewicz**, profesor historii literatury polskiej w b. uniwersytecie krakowskim, ceniony uczony, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Śp. Windakiewicz ogłosił wiele prac z dziedziny historii teatru polskiego oraz szereg monografii o dawnych pisarzach i poetach. Wychował wiele pokoleń nauczycieli, którzy pracowali w szkołach średnich w całym kraju.

Zmarły urodził się w r. 1863 w Drohobyczu. Dożył sędziwego wieku lat 81. Cześć Jego pamięci.

2.070 miejsc w szpitalach lwowskich

Po reorganizacji miejskiej służby zdrowia, przeprowadzonej przez władze niemieckie, szpitalnictwo miasta Lwowa przedstawiało się z końcem roku 1942 jak następuje.

Szpital niemiecki ma 75 łóżek, miejski szpital Nr. I. ma łóżek 300, szpital Nr. II. łóżek 383, Nr. III. 80, w ukraińskim szpitalu jest łóżek 110. W infekcyjnym szpitalu jest miejsc 100, w Klinice chorób zakaźnych 300, w szpitalu żeńskim 82. Klinika położnicza ma łóżek 132, w I-szym domu niemowlęcia 97, w II-gim 53. Klinika gruźlicza może przyjąć 130 chorych, Sanatorium gruźlicze dla młodzieży w Brzuchowicach 153, w Hołosku 72.

Razem miejskie szpitalnictwo Lwowa dysponuje 2.070 łóżkami.

Znaczą się bujną zielenią warzywa...

Ogrody pod szkłem w Malechowie

Rozdzielca żywności dla mieszkańców Wielkiego Lwowa, jego Urząd Wyżywienia — jest zarazem jednym z największych producentów środków spożywczych — tych mianowicie, jakie daje rolnictwo, ogrodnictwo i hodowla. Największym w tym warsztatem pracy jest folwark w Malechowie.

W Malechowie pod nakrywą szkła ogrodniczego pełna wiosna dziś panuje — lato nawet, w całym przepychu wegetacji warzyw. W trzech szklarniach o powierzchni szkła 730 m kw., pod trzystu oknami inspektowymi i na jednako wielkim obszarze otwartych „belgijek", rozbujała się zieleń pod umiejętnym dyktatem ogrodnika, który wyzyskując ciepło promienia słonecznego w szklarni, wspomagając je sztucznym ogrzewaniem, umie znacznie wyprzedzać terminy rozwoju roślin.

W szklarni głównym polem uprawy jest parapet — jakby ogród na stole. Malechowska szklarnia Nr. II., w której słonecznego pola jest 400 m kw. stanowi naprawdę pokaźny ogródek. Zadziwia w nim ład polegający na uporządkowaniu miejsca i czasu. Kolejność sadzenia i jego daty zależą od rodzaju warzyw i od wzajemnego stosunku ich tempa rozwoju — taką ona jest, ażeby każdocześnie każda piędź żywiącej parapetowej ziemi była wyzyskaną. Kalendarz tych spraw uwidoczniony przy każdym poletku na tabliczce, gdzie zapisano datę sadzenia, jakość i ilość sadzonek.

Zielone towarzystwo, bujne i dorodne. Ani skazy na liściu — od zarazy wszelkiej chroni go dokładnie odkażane otoczenie. Pysznią się jasno zielenie sałaty i ciemniejsze wyrosłych pomidorów, na których obok żółtych gniazdek kwiatu już owocowe gałki się ukazują. Kędy indziej złoci się kwiecie ogórka, dla którego przyszłych ciężkich owoców już przygotowano wsparcia.

Wszystko dla stołu. Jednak jest tu miejsce i dla zaspokojenia potrzeby piękna. Dalekie perspektywy warzywnych grzęd wszędzie wieńczą pięknie zgrupowane fiołki alpejskie, asparagusy, szkarlety i jasnym różowym kwieciem obsypane begonie. Dla tego rodzaju roślin poświęca się tu wcale poważną uwagę; w specjalnym oddziele szklarni rozmnaża się przez sianie w skrzynkach i następcze pikowanie rozliczne szlachetne kwiatowe rośliny.

Czuwa nad tym wszystkim termometr i wilgociomierz — a przede wszystkim człowiek — i ten, którego myśl porządek rzeczy tu wyznacza i ci, którzy ową myśl realizują; takich jest niewielu: 13 zakonnic, dziś oblеczonych w świecki strój, a pracujących przykładowo według surowej panującej tu reguły praw przyrody i ekonomii pracy.

Z ciepła szklarni ogrzewanych bardzo ekonomicznie funkcjonującym piecem korzystają także... i ziemniaki. Na spiętrzonych półkach jest tego 800 kg. Wczesne amerykany tu kiełkują. Stąd pójdą do gruntu i dadzą o 3 tygodnie wcześniejszy plon. Wcześniejsze od nich już mają sporą nać — rosną w belgijkach.

A pod inspektowymi szybami gęstwa zielona rozmaitych rozsad dopomina się rychłej wysadki. Co śpieszniej wszystko stąd będzie znikało, aby ustąpić miejsca melonom, które najpóźniej i najdłużej będą z inspektowego ciepła korzystały.

Nie koniec na tym. Ziemia w ogrodzie przygotowana już na wysadki, a w polu wysiano już cebulę na 8 arach, marchew na hektarze, a nieco mniejszą przestrzeń zajmuje szparagarnia.

Przegląd mężczyzn w Kołomyi

W dniu 9 kwietnia br. odbył się w Kołomyi przegląd mężczyzn urodzonych w latach 1914—1919. Komisja lekarska w składzie 3 lekarzy orzekała u każdego z powołanych stopień zdatności do pracy.

Zdolni do pracy w Rzeszy otrzymywali na miejscu odpowiednie dokumenty, wraz z powołaniem ich do stawienia się w obozie Urzędu Pracy w Kołomyi w dniu 14 kwietnia, celem wyjazdu do pracy. Inni, słabsi pod względem fizycznym, mają zgłosić się w przeciągu 3 dni w miejscowym Urzędzie Pracy celem skierowania ich na miejscu do pracy mającej znaczenie pod względem wojennym.

Przegląd trwał od godziny 9 rano do późnych godzin wieczornych, co należy tłumaczyć dużą liczbą zgłaszających się do przeglądu.

Z ofiarności społecznej

Jerzyk Bernacki składa na Pol. K. O. 10 zł. — zamiast prezentu imieninowego.

Jadwiga Śliwiak oddaje na Pol. K. O. swój tygodniowy zarobek w kwocie 45 złotych.

Ressel Bogdan składa na Pol. K. O. 40 zł.

Brzoza i świerk

PRZEGIĘTA NAD RUCZAJEM, JAK WDZIĘCZNA TANCERKA
PODRWIWASZ MŁODA BRZÓZKO, Z PONUREGO ŚWIERKA
I PRĘŻĄC CUDNIEZIELNE WICINY DO SŁOŃCA,
ICH PRZEBUJNYM LISTOWIEM PYSZNISZ SIĘ BEZ KOŃCA.

PRZYZNAJĘ, BIAŁOPIENNA, W PROMIENNY CZAS WIOSNY,
TYŚ PO STOKROĆ CUDNIEJSZA OD ŚWIERKA CZY SOSNY.
LECZ POMNIJ: WIOSNA KRÓTKA, WICHRY CIĘ ODMIENIĄ
I KTO PIĘKNIEJ ODZIANY, ZOBACZYM — JESIENIĄ.

Henryk Bezmaski.

„Jedna jaskółka nie robi lata"

— Jedna jaskółka nie przynosi wiosny — mówią jedni.

— Jedna jaskółka nie przynosi lata — mówią inni.

Którzy mają rację, trudno docieć, gdyż przysłowie o jaskółce jest tak stare, że nie sposób dokładnie określić ni czasu ni miejsca jego powstania. W ciągu wieków było ono podawane z ust do ust i wskutek tego wytworzyło się kilka jego odmian: „Jedna jaskółka nie robi lata"; „Jedna jaskółeczka lata nie zbuduje"; „Za jedną jaskółką lato nie przychodzi". Jak widzimy, odnoszą się one wszystkie do lata, a nie do wiosny. Głosi to również przysłowie niemieckie: Eine Schwalbe macht noch keinen Sommer. Jaskółki więc zapowiadają lato. Wiosnę zapowiadają skowronki jeszcze w lutym, byłaby więc nie w porę ta konkurencja.

Na południu, gdzie przysłowie to powstało, mogło się ono odnosić do wiosny, która jest tam ciepłą porą. Chociaż i tam... Bo oto grecki bajkopisarz Ezop wspomina o jaskółce i pisze taką bajkę: „Młodemu hulace, który przepuścił mienie ojcowskie, został tylko płaszcz. Gdy zobaczył jaskółkę, przedwcześnie przybyłą, sądził, że już lato, w którym nie będzie potrzebował płaszcza, więc sprzedał go. Ale później wróciła jeszcze zima i powietrze stało się tak mroźne, że jaskółka zginęła. Widząc jej zwłoki, młodzieniec odezwał się: „O ty, ty, ty i mnie zgubiłaś!"

W bajce tej jest mowa o jednej jaskółce, której przedwcześne pojawienie się nie przyniosło lata. Na podstawie tej bajki, a więcej może w dostosowaniu przysłowia do naszych warunków klimatycznych u nas, a też i w krajach zachodniej Europy przysłowie o jaskółce przyjęło się w brzmieniu: jedna paskółka nie przynosi lata.

Jaskółki więc są zwiastunami lata.

OFIARUJ KAŻDEGO MIESIĄCA KILKA GROSZY NA CELE POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI.

Do wszystkich członków zawodu leczniczego w mieście Lwowie

Wydawanie kart przydziału na spirytus i mydło na rok 1943 dla członków zawodów leczniczych miasta Lwowa, odbywać się będzie w Distriktsgesundheitskammer Galizien, Lwów, Konopnickiej 3, w następujących dniach:

Dla lekarzy, lekarzy-dentystów, uprawnionych i nieuprawnionych techników dentystycznych i dla laborantów techniczno-dentystycznych ...... dnia 19, 20, 21 i 22 kwietnia 1943.

Dla położnych, felczerów, pielęgniarek i sanitarnych zawodów pomocniczych .... dnia 27, 28, 29 i 30 kwietnia 1943.

Każdy członek zawodu leczniczego musi przynieść legitymację Izby Zdrowia Okręgu Galicja i poświadczenie zapłacenia tymczasowej wkładki członkowskiej za rok 1942.

Wymienione terminy odbioru kart są stanowcze i muszą być przez każdego członka zawodu leczniczego dotrzymane. W innych dniach karty przydziałowe nie będą wydawane.

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Na podstawie rozporządzenia o oddaniu robót budowlanych przedsiębiorstwu (Din 1960) zostaną oddane przedsiębiorstwu w drodze przetargu roboty melioracyjne przy odwadnianiu pól włościańskich w Kobyłowłokach (okręg Czortków). Roboty obejmują wykop około 29.000 m sześc. ziemi oraz wybudowanie 13 mostków. Ślepe kosztorysy, załączniki do projektu, jakoteż warunki przetargowe przeglądać można w Wasserwirtschaftsamt Czortków, ul. Zielona 3.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z oznaczeniem „Oferta na roboty melioracyjne celem odwodnienia pól włościańskich w Kobyłowłokach" należy wnosić najdalej do dnia 3 maja 1943 godz. 9-ta rano (termin otwarcia ofert) do Wasserwirtschaftsamt'u w Czortkowie ul. Zielona 3.

Przybicie i wolny wybór oferenta z pośród uczestników przetargu zastrzega się

Czortków, dnia 13 kwietnia 1943.

Wasserwirtschaftsinspekteur

KUPNO — SPRZEDAŻ

ZA OBRAZY ZNANYCH MALARZY POLSKICH PŁACI NAJWYŻSZE CENY: KORZYŃSKI — SKLEP Z OBRAZAMI, SYKSTUSKA 13 1541

SPRZEDAM: MATERACE rozharowe PATEFON i 50 p.yt, Szafę, BUJAK Łóżeczko dziecinne, Psychę, Kredens pokojowy, Poduszkę gumową, Primus Kochanowskiego dwanaście, II. piętro wejście przez ganek na PRAWO.

PATEFON szwajcarski dwusprężynowy w najlepszym stanie sprzedam. Wiadomość Kr. Jadwigi 25, III piętro, drzwi 18, godz. 4—6. 1811

SPRZEDAM meszty damskie nr 36, 38 Hołówki 14 mieszk 2 od 8—10 rano.

SPRZEDAM skrojony żakiet kremowy, kołnierz z białego lisa, torebkę, suknię francuską, piżamę luksusową, prochownik. Bonifratrów 8 m. sześć.

SPRZEDAM czółenka czarne № 35 Bonifratrów 4, m. 1. ▼

ZŁOTE ZĘBY BRUCH STALE KUPUJE lekarz-dentysta WINNICKI, Lwów plac Bernardyński 2. 17835

MASZYNĘ do pisania biurową sprzedam. Zyblikiewicza 5, m. 8 1823

SPRZEDAM maszynę pierścieniową Singera. Oglądać codziennie 6—8 — Grunwaldzka 12, II. p., m. 9. ▼

SPRZEDAM oryginalny wózek nowy Konkona sportowy, głęboki Konkon, łóżeczko dziecinne ze siatką nowe, meszty brązowe nowe, czółenka 37 na słupku i koszulę nocną fularową ul. Wagilewicza 6, m. 1. 17783

PIANINO krzyżowe, czarne pierwszorzędnej marki okazyjnie sprzedam — pl. Halicki 14/6, II. p. 17760

DIESLOWA: Książka kucharska — KALENDARZ lekarski lwowski z r. 1938 lub 1939: KOPERA: Malarstwo polskie, MACFALL: Historia malarstwa: MOTYKA - PANYCZ: Rośliny lecznicze: MÜLLER: Diagnostyka chorób wewnętrznych; OST: Technologia chemiczna; PRUS: Dzieła 26 tomów; TATARKIEWICZ: Historia filozofii; WYSPIAŃSKI: Dzieła malarskie i Dzieła wszystkie 8 tomów; TRZASKI: Historia powszechna 11 tomów i wielka Geografia; ENCYKLOPEDIA: „Świat i Życie" 5 t. lub pojedyncze tomy; BOEHN: Rokoko: HISTORIA SZTUKI, wydanie Ossolineum; BYSTROŃ: Dzieje obyczajów. kupuję w niedzielę 18. IV. b. r., od godz 2—5 popoł. przy ul. KOCHANOWSKIEGO 68, mieszk. 1, w bramie na prawo. 1820

SPRZEDAM sukienki jedwabne i wełniane nowe ul. Wagilewicza sześć przez podwórze na prawo. 17784

SPRZEDAM dziecinną maszynę Singera, obrazy Kossak, Cieczkiewicz, ramy do obrazu, raglan, biustonosz jedwabny koronkowy, szalik jedwabny, rękawiczki bawełniane, kaganiec skórzany, kolczyki bursztynowe, spodenki chłopięce, kaftaniki niemowlęce, kapelusz męski, popielniczka kryształowa, rakieta tenisowa, ulica Zachariewicza 5, m. pięć. 17741

PIĘKNY CZESKI SERWIS na 12 osób tanio do sprzedania. Zgłoszenia od godz. 18—20 ul. Zdrowia 11, m. 5, II. p.

SPRZEDAM lizeskę różową, kombinację i buciki juchtowe nr 41, ulica Kurkowa 33, m. siedem. ▼

WILLA Z OGRODEM okazyjnie do sprzedania. — Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 1505

KUPIĘ smoking lub ubranie wieczorowe (marynarka czarna, spodnie w paski), serwis stołowy i herbaciany. Listy Gaz. Lw. dla P. G. nr 17239:

BABĘ do kafaru 300—500 kg. kupi Przedsiębiorstwo budowlane. Listy do Gaz. Lw. 16832

SPRZEDAM prawie nowy płaszcz nieprzemakalny dobry dla szofera — woźnicy, duży nr 54 i płaszcz kupiecki duży nr 52. Ujejskiego ośm, mieszk. 1, od 16—19 ▼

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon, elegancką teczkę skórzaną, biały plecak, jedwabną bluzkę z piki. Lwów Rycerska 31, m. ośm. ▼

PŁASZCZ letni garsonkę granatową dla panienki, fartuch biały płaszczowy, ręczniki kąpielowe, podszewkę z ubrania, sprzedam. Ochronek 11 — mieszk. 11, podwórze ▼

SPRZEDAM kostium damski jasny, prawie nowy na średnią, ulica Wyspiańskiego 11 a, I. piętro, na lewo, mieszkanie trzy. 16693

KUPIĘ stolik do manicure. Lwów — ul. Wałowa 11 a 16710

SPRZEDAM buty z cholewami brązowe nr 43, ubranie na średniego i damski płaszcz. Wiadomość ulica Podleskiego 7, m. 4, od g. 12—15.

AKCJE KUPIĘ — Friedrichów pięć mieszkanie trzy. 1518

KUPIĘ torebkę skórzaną czarną lub granatową. Sprzedam sukienki letnie i wełnianą popielatą na niską szczupłą. Gosiewskiego 10, m. 1, od 4—6

OBRAZY KUPIĘ polskich artystów Oferty Gaz. Lw. nr. 16626

SPRZEDAM JESIONKĘ sportową na średnią. Piękne KIMONO japońskie oryginalne. Eleganckie meszty gran. jaszczurka 37. Półbuciki 38 i 36. PERSKI DYWAN. CZARNEGO LISA na podszewce. TOREBKI damskie. Tarnowskiego 45, m. pięć — tylko od 12—2. 17318

JADALNIĘ dębową ciemną sprzedam. „Reklama" Sykstuska 21 — pod „Dębowa". 17403

TAPCZAN 2 osobowy, stan bardzo dobry sprzedam. Chmielowskiego 11 a, m. 8, prawy dzwonek. — Zgłoszenia od godz. 17-tej. 17612

SINGERA maszynę do szycia krytą nowoczesną prawie nową sprzedam: Bogusławskiego 16, m. 1 koło remizy Pełczyńskiej. 17724

SPRZEDAM MŁYNEK do robienia krup. Kasztelańska 11 a, I. p., m. 7.

SPRZEDAM dywan na podłogę i trencz męski. Zgłoszenia: Piotra 11a mieszk. 4, parter. 16833

SPRZEDAM brązowe meszty szewrowe na słupku i granatowe zamsz. nr 38—39, damski płaszcz letni popielaty i granatowy, kostium brązowy, suknię wełnianą pepito, czarną jedwabną i kolczyki. Hoffmana pięć mieszkanie dwa. 16847

SERWIS kawowy 12, sprzedam tanio Teresy 12, mieszk 11. 16815

SPRZEDAM dwa nowe ubrania na średniego, ciemne i jasne, dwa zegary elektryczne biurkowe, przybornik kreślarski oryginalny Lottar VI, dwa aparaty fotograficzne — nowoczesny fotel - leniwiec, metalowy stolik zwrotny dla chorego, różne książki. Wiadomość Gartenstrasse 11, — mieszk. 7. od 13—15 i po godz. 18-tej

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową nową, Kordeckiego 7, m 3 w podwórzu. 17725

WŁODZIMIERZ KUMROW, powieść w wydaniu zeszytowym za dostarczenie jej dobrze zapłacę. Lwów, ulica Boimów dwa, garaż 16809

SPRZEDAM ubranie i kostium. Św Teresy 2 c, I. p., m. 17. 16831

SPRZEDAM pierwszorzędne ubranie męskie ciemno - granatowe prawie nieużywane na wysokiego i dywany pluszowe Wiadomość: Tokarzewskiego (Wienerstrasse) 5, II. piętro — drzwi 6. między 3 a 6 pop. 16787

SPRZEDAM kurtkę skórzaną w bardzo dobrym stanie i buciki robocze nowe nr 43. Wiadomość: Gródecka 35 a. VI. brama, mieszk. 175 16786

SPRZEDAM piękne brązowe prawie nowe buty sznurowane nr 43 z nieprzemakalną podszewką i nowe meszty płócienne popielate nr 44, ulica Tarnowskiego 50, mieszkanie siedem od 8—9 1/2 i 2 1/2—5. 16794

SPRZEDAM źrebre francuskie, czarne, na niską szczupłą, czarny płaszcz bardzo duży, spód gelskinowy — do przeróbki. Lwowskich Dzieci nr 36: mieszk 5 c. od 10—5 16838

KUPUJĘ zużyte klisze rentgenowskie, celuloidowe, płacę najwyższe ceny, ul. Śniadeckich 8. m. 2. 16541

✝ Z Brylińskich MARIA BLICHARSKA, wdowa po ś. p. lanie, długoletnim współprac. „Prasa Polska", zmarła dnia 15. kwietnia 1943 r., po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, przeżywszy lat 71. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w SOBOTĘ dnia 17-go kwietnia 1943, o godz. 17-tej — z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 94 — na cmentarz Łyczakowski o czem zawiadamiają w najgłębszej rozpaczy i bólu pozostali

Córka, Synowie z Żonami i Wnuk

✝ W intencję spokoju ś. p. AMALII oraz ANTONIEGO KINALSKICH — odbędzie się MSZA ŚW. ŻAŁOBNA dnia 20 kwietnia b. r. o godz. 8-mej rano w kościele Św. Elżbiety, na którą zaprasza uprzejmie

Syn oraz Rodzina.

✝ Za spokój duszy ś. p. ROMANA SZWEDZICKIEGO artysty malarza — odbędzie się NABOŻEŃSTWO w kościele OO. Bernardynów 19. kwietnia b. r., o godz. 8½ rano, przed Chrystusem Ukrzyżowanym.

Rodzina i Znajomi.

Przewielebnemu Ks. Dr. Turkowskiemu i Ks. Szałaganowi oraz Kolegom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu Mężowi ś. p. KAZIMIERZOWI CWAKOWI, składam serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać".

Żona

Kolegom i wszystkim Znajomym którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. JÓZEFA SPODARA składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Żona, Matka i Siostra.

SPRZEDAM maszynę Singera, Sakramentek 24, m. 5, II. p., dzwonek czerwony 3—7 16789

ZARZUTKĘ pierwszorzędną w ciemnym kolorze kupię. Wienerstrasse nr 68, fryzjer. 16766

SPRZEDAM wzmacniacz lampowy o dynamicznym głośniku, pięknym tonie, gra na adapter. Wiadomość ul. Św. Anny nr 9, m. 9 a. 16785

TAPCZANY nowoczesne fornierowane (orzech kaukaski) do nabycia — Dom Meblowy, Kopernika 5. 16780

SPRZEDAM popielaty wełniany damski płaszcz lub kostjum skrojony — czarną skórzaną torebkę, zimowy czarny płaszcz damski, spód selskin, bardzo dobry stan na średnią, ulica Mączyńskiego 6, m. 6, godz. 11—12

KUPIĘ elegancki kostjum na średnią białą sportową bluzkę oraz trzy prześcieradła lniane. Wszystko w bardzo dobrym stanie. Stanisława 10, II. p mieszk. 4, od 3—5 godz. 16752

BUTY brązowe wysokie sznurowane nr 40, sprzedam. Modrzejewskie 14; mieszkanie jeden. 16765

WÓZKI dziecinne sportowe do nabycia: Dom Meblowy, Kopernika pięć.

KUPUJEMY na pokrycie tapicerskie a to: brokaty, story, portjery, kilimy. Dom Meblowy, Kopernika pięć.

SPRZEDAM trencz gabardynowy — nowy angielski na średniego, skarpetki, koszulę męską białą nr 40 — damską bieliznę jedwabną i perkalową nową haft toledo Piotra 41, m. 5: od Kochanowskiego, od 12—2, 6—8.

KUPIĘ szafę lakierowaną do przedpokoju. Zgłoszenia: Leona Sapiehy dwa, mieszk dwa, tel. 210 00 16722

KUPIĘ siatkę i rury żelazne. Listy do Gaz. Lw. 16650

KUPIĘ biały płaszcz wełniany lub męską marynarkę, sukienkę bardzo ładną kwiecistą. Zgłoszenia pisemne Chocimska 12, m. sześć. 16655

OBRAZY KUPIĘ — PRZYJDĘ DO DOMU Listy Gaz. Lw nr 16628

KREDENS pokojowy, łóżeczko dziecinne plecione, kosz na kwiaty — sprzedam. Zgłoszenia: Sklep Haushaltartikel Lwów. Kazimierzowska 16

POSZEWKI ozdobne na poduszki i jaśki, ścierki lniane organtyna czarna do sprzedania, ul Żeromskiego nr 13 c, m. 5. od 4-tej. 16539

SPRZEDAM śruby żelazne z podkładkami do konstrukcji drewniane 28 cm. dł., 16 m/m gr. drzwi nr 1: od 4—6, Sierpowa 16 16601

KUPIĘ ładną srebrną męską papierośnicę nowoczesny fason, Sykstuska nr 19, m. 24 a, od 11—3. 16584

SPRZEDAM ubranie męskie popielate, kostium zielony, zupełnie nowe na tęższe osoby Zofii trzy, m. 10: od 8—10 i od 1—5. 16624

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne nowoczesne patefon szafkowy angielski „Luxus", balon z wody sodowej duży, ubranie na tęgiego używane. — Zgłoszenia: Lelewela 5. I. p., ganek od 4-tej po poł 16582

DO SPRZEDANIA duża wanna cynkowa, stół duży rysunkowy, fotel bujający, szafka ścienna, szwedzki stolik dziecinny, umywalnia z płytą marmurową, umywalnia z lustrem Oglądać można tylko od 15—16, ul. Potockiego 72 — willa w ogrodzie.

KUPIĘ: Czerny 100 Übungsstücke, A. Schmitlop 16, Elementi Vorstufe; ul. Łyczakowska 34, sklep blacharski telefon 127—83. 16197

ZARZUTKĘ męską popielatą nową i komplet bielizny pościelowej sprzedam. Pochyła 12, m. 1 — (boczna Kadeckiej). 16531

SPRZEDAM maszynę do szycia Kaizer, Zgłoszenia: Lwów, Abrahamczyków 45 16527

SPRZEDAM bielskie w nowym stanie sportowe ubranie na szczupłego, wzrost 165. Rynek 14, m. dziewięć; I. p., II-gi korytarz, od 5-tej 16518

SPRZEDAM żakiet drapowy w pierwszorzędnym stanie, ul. Józefata l. 7, mieszkanie 12 16598

PŁASZCZYK do sukien, kapelusz damski, czarny, pończochy, kalosze 42—43, garnitur pościelowy, narzutę tapczanową, kapę stołową, lustra — sprzedam. Maleckiego 6, mieszk. 7, II p., 3—7 (boczna Zimorowicza).

WKŁADY sprężynowe do tapczanów lub łóżek, sprzedam. Maleckiego 6 — mieszkanie 7. II. piętro, od g. 3—7 (boczna Zimorowicza). 16319

KUPUJEMY za zaliczeniem każdą ilość połamanych i zużytych płyt — płacąc dobre ceny. Ruszkowski. — Warszawa, Marszałkowska 117. 1488

PO 12.000 ZŁ. sprzedajemy piękne, zalesione parcele u granic Warszawy, dojazd tramwajem, dawniej autobusem na miejsce. Plany: parcelacyjny i zabudowy osiedle zatwierdzone w latach 1932/3. Własność aryjska Nabywaną działkę wydziela się do oddzielnej księgi hipotecznej. — Przyjazd do Warszawy dla podpisania aktu notarialnego niekonieczny! Dla osób będących w Warszawie organizujemy w czwartki i niedziele wyjazdy w teren. „Tereny" Koncesjonowane Biuro dla Handlu Nieruchomościami H. Gołębiowski, Warszawa, Marszałkowska 60, m. 14 — telefon 729—55. 1661

ZNACZKI POCZTOWE KUPUJĘ — płacąc najlepiej — FOTOAPARAT filmowy KUPIĘ. Lwów, ul. 3 Maja nr. 5 III p. m. 5 od 10—20 16370

NOWE chusteczki damskie sprzedam, Zyblikiewicza 31, mieszkanie 18 I. piętro, oficyny. 16071

PATEFONY elektryczne, zwyczajne, PŁYTY nowe, stare, (drobne kawałki) kupuje, płacąc CENY NAJWYŻSZE „LIRA", KOPERNIKA 10. — Telefon 110—25. 1654

KUPIĘ kilim, płaszcz wiosenny damski. Zgłoszenia Akademicka 13, sklep Sztuka Ludowa. 16024

KUPIĘ akcje Przemysłowe Banku Polskiego. — Listy zastawne miejskie Warszawa C1 skrzynka pocztowa 1068

KUPIĘ akcje PRZEMYSŁOWE BANKU POLSKIEGO — Listy zastawne miejskie. Zgłoszenia Gaz. Lw. 1718

PATEFON walizkowy pierwszorzędny „Paillard" sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 79/6a II p. 17438

OBRAZ i DYWAN kupię prywatnie Opis i cenę podać listownie Lwów ul. Sokoła 4, Gaz. Lw 16365

PALENISKO GAZOWE z piecykiem do pieczenia kupię. Zgłoszenia Hotel Grand., Adolf Hitler Ring 12. 16976

KUPIĘ praskę do ziemniaków, duży młynek do kawy, olbrzymią patelnię, topór i piłkę rzeźnicką, reduktor do acetylenu, różne pasy. Lwów. Batorego cztery, mieszkanie dziewięć. 1727

PIANINO - FORTEPIAN krzyżowy kupię zaraz Nowacki. Lwów. ulica Piłsudskiego 17 15259

ZŁOTO DENTYSTYCZNE. — LUTY WSZYSTKICH PRÓB NAJLEPIEJ WYKONUJE firma Jan Wojtych — r. z. 1896. Lwów, Akademicka ośm.

BELETRYSTYKĘ NIEMIECKĄ nowszą oraz dzieła naukowe ze wszystkich dziedzin kupuje KSIĘGARNIA J. FOITIKA, Lwów, BATOREGO 30

LISTY ZASTAWNE BGK., TKZ Lwów. Warszawa i inne. POŻYCZKI każdą ilość kupię. Gotówka natychmiast Listy Gaz Lw. 1517

ILUSTRIERTE Flora von Mitteleuropa Hegi G. München 1908—31. komplet kupię. Oferty z ceną Adm. Gaz. Lw. nr 16928:

SPRZEDAM kostium szaro - granatowy z pierwszorzędnego materiału, na niską oraz suknię z zielonego aksamitu. Lwów. ul. Seminarium (Słowackiego) 4. m dwa, I. piętro. Tylko między 9 a 11 rano. ▼

SPRZEDAM ubranie męskie brązowe kilim, wędkę i obraz; Kochanowskiego 60 II. p., m. 9. między 5—6. ▼

KUPIĘ lisa srebrnego. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 16941

SPRZEDAM piękną jedwabną suknię w kolorze złotym oraz czarne jedwabną i wełnianą i pantofelki białe zamszowe nr 37 Kupię pięknego dużego żółtego lisa i metr różowego organdi. Zgłoszenia: Kurkowa 27, II. p., m. 7. godz. 3—6 16938

OGRÓD OSIATKOWANY W BRODACH koło Elektrowni — sprzedam. Lachowicz, Lwów. Wąsowicza 24.

SPRZEDAM lisa. Rynek 38, I. p. ▼

SPRZEDAM dywan perski uszkodzony, lustro 50—80, apaszkę jedwabną, książki beletrystyczne, obrazki olejne, l'Illustration Noel z reprodukcjami. Mickiewicza 26, mieszk. siedem. od godz. 12 do 4-tej. 16937

KRAWIECKIE gazety, wszelkie żurnale mód, formy, podręczniki krojów, egzaminów, manekiny, sprzęt warsztatowy. Kraków, Św. Jana 18. Cenniki wysyła za nadesłaniem znaczka 1755

OETKERÓWKI fiolki, ampułki — tubki szklane na olejki, esencje itp. od 1—10 gr. stale dostarcza Skład Artykułów Szklanych i Gospodarczych, Kraków, Agnieszki nr 1. — Telefon 186—49 1752

ABAŻURY Wytw. „Fox", Kraków ul. Sławkowska 20 1756

KUPIĘ Umińskiego HISTORIĘ KOŚCIOŁA 2 TOMY, tom II osobno. — HISTORIĘ SZTUKI wyd. Ossolineum tom II osobno. — ENCYKLOPEDIĘ GUTENBERGA, ŚWIAT I ŻYCIE — TRZASKI 6 TOMÓW. — MSZALIKI POLSKO - ŁACIŃSKIE i dzieła TREŚCI RELIGIJNEJ. Zgłoszenia między 11—13.30, ul. Rutowskiego 5 (sklep litург.). ▼

KUPIĘ bonżurkę, pyżamę męską — oraz patefon z płytami. Listy z opisem patefonu i ceną Gaz. Lw. 16846

SPRZEDAM meszty białe płócienne nr 34. Kochanowskiego cztery, I. p. mieszkanie pięć. ▼

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI, — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy

BARANKI WIELKANOCNE, pisanki figury M. B., książeczki do nabożeństwa, nowenny, różańce — poleca: Stefan Wilczyński. — Rynek 12 a

ZAPRAWĘ DO WÓDEK (12 % alkoholu) — doskonałe OLEJKI do CIASTA — WYKWINTNE PERFUMY — przedwojennej jakości poleca Lab Chem. „JORDAN", Lwów, pl. Bernardyński 2. tel. 190-24 16240

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 8 zł poleca M KOWALSKI Lwów, LEGIONÓW 19 — Dla odsprzedaców rabat. 1663

FARBY MALARSKIE, chemiczne i ziemne, klej malarski, litopon, biel cynkowa, gips w najlepszej jakości dostarcza hurtowo i detalicznie firma „TE-HA" T. HAMPEL, Kraków, ul. św. Tomasza 22, tel. 172-77. 169-53.

DEZYNFEKCJĘ mieszkań — mebli, odszczurzanie piwnic — magazynów, przeprowadza „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21; telefon nr 271—06. 1567

SUKIENKI DLA LALEK — wielki wybór, poleca MARIAN KUKURUDZA, Lwów, KILIŃSKIEGO 1. 1451

GUZIKÓW obciąganie Lwów. ulica Boimów 7 (sklep) 15185

CUKIER waniliowy, SODA oczyszczona, BUDYNIE i inne namiastki spożywcze firmy „MANGANIT" — pierwszorzędne KREMY Bruśnickiej tylko w dużych ilościach B/H. Dr GÓRSKI & POLAŃSKI, Lwów. ul. Friedrichów 5 1766

MOTORY UŻYWANE Diesel 18KM. 24KM, 30KM, 50KM, 125 KM. motor na gaz 45KM. lokomobila stała 20/34 KM, poleca „PILOT". Lwów, ul. BATOREGO 4 1726

UWAGA! Tanio! Makatki, obrusy papierowe, papier pakowy, materiały piśmienne, szpagat papierowy — Warszawa, ul. Świętokrzyska nr 39, Antoni Ruzik 1762

W KAŻDEJ CHWILI, w każdym domu uruchomisz dzwonki i zamki elektryczne na cały rok przy pomocy opatentowanego ogniwa „Rekord" Wytwórnia elektrotechniczna „Rekord" Warszawa, Tamka nr 34 — telefon 5.98—62. ▼

RZEMIEŚLNICY! Kwasy techniczne Drogeria, Lwów, Kopernika 1. 1782

PALACZE! Zaprawy do tytoniu — Kentucky, Arizona, Virginia. Drogeria. Lwów. Kopernika nr 1. 1781

SPRZEDAM meszty na korkach, koturny, gorset na tęższą. Szeptyckich nr 41, mieszk. 7 Oglądać 16—18. ▼

SPRZEDAM czółenka czarne nr 35: Bonifratrów 4, m 1. ▼

ROZMAITE

PODANIA NAJTANIEJ Głęboka 18

APELUJEMY do serc litościwych rodzin bezdzietnych! Biedne małżeństwo, a matka ciężko chora, odda dwuletnią dziewczynkę za swoją lub na wychowanie Zgłoszenia kierować Lwów, Zniesienie ul. Wylotowa l. 7. I. p., m. pięć, Salij Janina. 16970

ZARZĄD ŁAŹNI miejskich zawiadamia P T. Publiczność, że z dniem 15 kwietnia 1943 przy ul. Akademickiej nr 10. zostaje uruchomiony BASEN PŁYWACKI 17387

NAPRAWA primusów Czarneckiego 2

KTO mi pożyczy 1.500 zł. za procent odstąpię pokój z meblami częściowo lub bez w śródmieściu. G. L. 16940

CERUJE skarpetki. Sobieskiego 28; m. 9. II. p., ganek. 16934

BIURO TŁUMACZEŃ — PODANIA Romanowicza 2 (obok Notariatu).

ADWOKAT konsystorski w SPRAWACH ROZWODOWYCH M. [illegible] niwskyj prowadzi kancelarię [illegible] Sapiehy nr 57, m. 5, godz. 3—7. 15129

PRZERABIAM kołdry materace. ul. Łyczakowska 89, Rzeszowski. 16130

OBIADY lub całodzienne utrzymanie tanio wydaje Steczkowskiego jeden, mieszkanie trzy, Filipówka. Wiadomość od 12 do 6-tej. 16834

KONC. BIURO Dra E. GRIEGA SYKSTUSKA 14, wykonuje: TŁUMACZENIA, PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII, Lwów Zyblikiewicza 21.

POŃCZOCHY do łapania oczek i cerowania przyjmuję. Chrzanowskiej nr 16, II. p., m. pięć. 1633

ODDAM wykonywanie robót technicznych - dentystycznych za dobrem wynagrodzeniem. Oferty szczegółowe do Gaz. Lw. 16854

WYKONUJĘ wszelkie roboty z włóczki, ul. Królowej Jadwigi 22. II. p., mieszkanie pięć. 16837

OFIARUJĘ chłopczyka dwutygodniowego. Listy Gaz. Lw. 16886:

NAJSZCZĘŚLIWSZA kolektura loterii liczbowej stale większe wygrane. Prowincja odwrotnie. Chcesz wygrać, musisz grać. Lwów, Sapiehy [illegible]

RESTAURACJA, Słowackiego 14 — poleca śniadania, obiady, kolacje smacznie, tanio. (Piwo).

STROJENIE, naprawia fortepianów wykonuje Bazylewicz, Grottgera 10/6 telefon 108 62. 17736

PRYWATNE

DONHOFFNER KAMILA ma list do odebrania w Adm. Gaz. Lw. 16739

PANA PORĘBSKIEGO — który mieszkał przy Hauke Bosaka, prosi aby zadzwonił na 13280, m. 8—10

MAŁŻEŃSTWA

KUPIEC i przemysłowiec, szatyn i blondyn, dobrze sytuowani, z braku znajomości pragną poznać dwie miłe panny zdrowo zbudowane z dobrej i bogatej rodziny bez przeszłości do lat 24. Cel matr. Poważne listy tylko ze zdjęciami kierować do Gaz. Lwow 16850. — Dyskrecję i zwrot zdjęć ręczy się słowem. Na anonimy nie odpowiadamy. 16850

KAWALER lat 26, na posadzie kolejowej, rzemieślnik, własne mieszkanie, pragnie poznać pannę w celu matr. stosownie do wieku. Listy Adm. Gaz. Lw. 16862:

WŁAŚCICIEL realności lat 36, szuka pozna gospodarną do 30 lat. — Cel matr. Listy z [illegible] Adm. Gaz. Lw. nr 16925:

Redakcja przyjmuje od godz 11—1. Rękopisów nie zwracamy. Kronika [illegible] ny: Sekretariat 212-29 [illegible] 105-21 [illegible] terminów [illegible] „Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4.